

Czaszka z Sealand – dowód istnienia Obcych czy fałszerstwo?

20 czerwca 2021

Historia tytułowej czaszki rozpoczyna się w 2007 roku. Wtedy to właśnie w okolicy duńskiej miejscowości Olstykke na wyspie Sealand, odnaleziono niezwykłą czaszkę, która nie wygląda jakby mogła należeć do człowieka. Dziwaczne znalezisko pozostawało nieznane aż do 2010 roku.

Czaszka była badana przez naukowców Wyższej Szkoły Weterynarii w Kopenhadze. Analizy, których dokonano w 2008 roku zdają się potwierdzać, że czaszka należy do ssaka. Nie udało się jednak zaklasyfikować jej do żadnego znanego gatunku. Znaleziska dokonano przypadkiem podczas remontu domu. Jej odkrywcą początkowo myślał, że natrafił na pozostałości konia. Podwórko domu, który remontowano, było pełne szczątków zwierząt, gdyż dom należał kiedyś do lokalnego rzeźnika.

Dopiero po bliższej analizie, robotnicy stwierdzili, że nie przypomina ona żadnego znanego im zwierzęcia. Wkrótce okazało się, że czaszka została znaleziona w tych samych pokładach, w których prowadzone potem wykopaliska, wskazywały na obecność przedmiotów charakterystycznych dla kultury epoki kamiennej. Biorąc pod uwagę poziom zachowania kości, należy podejrzewać, że czaszka została tam zakopana w późniejszym okresie.

To nie jedyny niespodziewany wątek w tej historii, mieszkańcy Olstykke wspominają o członkach tajemniczej organizacji l'Ordre Lux Pegasos, którzy mieli rzekomo gromadzić na wyspie artefakty takie jak świecące się i nietłukące naczynia ceramiczne. Wśród nich była też ta dziwna czaszka. Ich zdaniem, artefakt pochodzi z Bałkanów, a podobne czaszki mają być przechowywane również w Niemczech i we Francji.

Czaszka oraz sama organizacja l'Ordre Lux Pegasos to wciąż dwie wielkie tajemnice. Padają sugestie, że to jakiś rodzaj zakonu, którego celem było kultywowanie starożytnej wiedzy. To mogłoby rzucić pewne światło na ewentualne pozaziemskie pochodzenie znaleziska. Czaszka z Sealand jest półtora razy większa od ludzkiej. Najbardziej niezwykłą cechą zewnętrzną są jej gigantyczne oczodoły. Gładka powierzchnia czaszki wskazuje, że istota, do której należała była dobrze przystosowana do życia w niskich temperaturach.

Właściwie są tylko dwie możliwości. Albo jest to genialne fałszerstwo, albo bardzo mocny dowód na istnienie istot wykraczających poza nasze wyobrażenie. Jeśli przyjmiemy tę drugą opcję należy stwierdzić, że możliwe są trzy hipotezy. Jest to czaszka istoty mieszkającej poza Ziemią, czaszka Ziemianina z przyszłości, który znalazł się w naszym wszechświecie w bliżej nieustalonym punkcie czasu i przestrzeni, lub jakaś deformacja człowieka wynikająca z mutacji genetycznej lub innej choroby.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: 24sata.hr

Źródło: InneMedium.pl